



Kraków
ŚDM 2016



DROGA
KRZYŻOWA

„BŁOGOSŁAWIENI CZYSTEGO SERCA, ALBOWIEM ONI BOGA OGLĄDAĆ BĘDĄ”.

Droga Krzyżowa to nie tylko nabożeństwo. To nawet nie tylko wydarzenie sprzed 2000 lat. Bóg cierpiał, ale otworzył to Swoje cierpienie na nasze troski i zmartwienia. Każdego dnia możemy wędrować z Nim tą drogą i starać się dostrzec Go w trudach, które nas dotyczą. On jest nie tylko w Kościele. Jest przede wszystkim tam, gdzie jakkolwiek człowiek doznaje cierpienia. Zobaczenie Jezusa w świecie jest możliwe tylko dzięki czystemu sercu, które jest darem od Boga: możemy się o nie starać i je przyjąć lub pójść zupełnie inną ścieżką.

Bóg powiedział, że **„serce człowieka obmyśla drogi, lecz Pan umacnia jego kroki.”** (Prz 16,9). Dlatego teraz chcemy powędrować wspólnie z Chrystusem i zaprosić Go do naszych serc, aby je oczyścił i dzięki temu nauczył patrzeć na życie Swoimi oczami. Chcemy dostrzec Jego drogę krzyżową w ludzkiej codzienności.

STACJA I: JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

PRAWDA

Jezus, zawleczony przed sąd żydowski i rzymski, został osądzony według ludzkich standardów i to pozbawionych nie tylko miłosierdzia, ale i prawdy. Jedynie Piłat pyta Go o nią, ale nie rozumie udzielonej odpowiedzi. Dzisiaj prawda też nie zawsze jest wyznacznikiem naszych myśli i opinii. Wyrażamy je często nie wprost, ale na przykład przez różnorakie fora czy komentarze w Internecie. Ile razy zastanawiamy się przy tym, czy nasz osąd jest sprawiedliwy, czy nie krzywdzi innych? Czy zbyt pochopnie nie wyrzucamy z siebie ostrych słów? Czy nie skazujemy kogoś na cierpienie niesłusznym zdaniem? Słowo Boże podpowiada nam drogę postępowania: **„nie sądźcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamysły serc” (1 Kor 4,5).**

Daj nam, Panie, serce czyste i prawe, które uszanuje każdego człowieka.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA II: JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

WARTOŚCI

Jezus wziął krzyż niewinnie, tylko i wyłącznie po to, byśmy sami nie musieli umierać za nasze grzechy. Wcześniej, ubiczowany, ukoronowany cierniową koroną i wyszydzony, przyjął cierpienie w imię wartości, którą przyszedł głosić – prawdy o miłości Boga do każdego człowieka. Dzisiaj też wielu niewinnie cierpi dla imienia Jezusa, czasem nawet nie wymawiając go głośno, tylko po prostu żyjąc na Jego wzór. Jedni giną śmiercią męczeńską, tak jak nasi bracia i siostry na całym świecie, inni

są wyśmiewani - także w naszych środowiskach: w szkole, w miejscu pracy... Są odrzucani, bo nie boją się żyć ideałami. Czy my wyznajemy te wartości, o których mówił nasz Zbawiciel – miłość, prawdę, wolność, szacunek dla każdego? Czy tak, jak Jezus, potrafimy do końca wytrwać i bronić naszych słusznych przekonań i racji, naszych wartości - choćby okazało się to tak ciężkie do uniesienia, jak krzyż Jezusa? Przecież On sam powiedział: **„gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.”** (Łk 12,34)

Daj nam, Panie, serce czyste i mężne, które będzie broniło wartości.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA III: PIERWSZY UPADEK POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

SPowiedź

Droga, którą szedł Chrystus na Golgotę, nie była długa, ale bardzo wyczerpująca. Krzyż, który niósł - krzyż naszych grzechów - był tak ciężki, że nawet Król Wszechświata się pod nim załamał, chociaż Sam zawsze chodził drogą Bożego Prawa. Ile razy nam zdarza się zbłądzić, ile razy nasze pojedyncze grzechy przygniatają nas do ziemi... Bóg prosił: **„Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską”** (Hbr 13,9). Czy potrafimy się wzmacniać łaską, którą dają nam sakramenty, szczególnie spowiedź? Czy czerpiemy ze źródła sakramentów, które wyłyły z Chrystusowego krzyża?

Daj nam, Panie, serce czyste i otwarte na Ciebie, które będzie potrafiło przyjąć Twoją zbawczą łaskę.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA IV: PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

RODZINA

Na swojej drodze Chrystus spotkał Matkę. Nasz Bóg dorastał w zwyczajnej rodzinie, dlatego mógł w ostatnich chwilach swojego ziemskiego życia spojrzeć w twarz tej, która Go wychowała z miłością. My także dorastamy w rodzinach, chociaż nasze rodzinne relacje mają czasem wiele wspólnego właśnie z drogą krzyżową. Nie zapominajmy jednak, że każdy z nas należy też do innej rodziny – do takiej, której Ojcem jest Bóg, a **„na dowód tego, że jesteśmy synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!” (Ga 4,6)**. Czy potrafimy otoczyć szacunkiem członków naszej rodziny – tej najbliższej, ale też rodziny, jaką jest Ojczyzna czy Kościół? Czy umiemy się na to zdobyć, mimo że ludzie często nas ranią? Czy sami tworzymy rodzinę pełną szacunku i miłości – taką, do której zapraszamy Jezusa i Maryję?

Daj nam, Panie, serce czyste i kochające, które będzie potrafiło tworzyć szanującą się rodzinę.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA V: SZYMON Z CYRENY POMAGA DŹWIGAĆ KRZYŻ JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

BRATERSTWO

Ciężar krzyża nawet dla Zbawiciela był zbyt duży, aby Jezus mógł go ponieść od początku do końca sam. Dzielił go z Szymonem, którego straż przymusiła do pomocy skazańcowi. My często też czujemy się przymuszeni do pomocy tym, którzy niedomagają, pozostają w tyle. Ale jeśli chcemy naśladować Chrystusa w Jego drodze, musimy przyjąć również

te słowa: „**Duch (...) postął mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę**” (Iz 61,1). Czy widzimy ludzi cierpiących, fizycznie i moralnie, wokół nas? Czy potrafimy być solidarni i dzielić z kimś jego krzyż?

Daj nam, Panie, serce czyste i prawe, które uszanuje każdego człowieka.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA VI: WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

ŚWIADECTWO

Św. Weronika miała odwagę wyjść z tłumu i ulżyć w cierpieniu skatowanemu człowiekowi. Otarła z Jego twarzy krew, pot i brud. Nagrodą za odwagę był wizerunek Zbawcy odbity nie tylko na jej chuście, ale zapewne i w jej duszy. Ona była jedną z tych osób, które mogły powiedzieć: „**o Tobie mówi moje serce: Szukaj Jego oblicza! Szukam, o Panie, Twojego oblicza**” (Ps 27,8). Na ile w naszych duszach jest odbity wizerunek Chrystusa? Czy potrafimy nieść ludziom, szczególnie cierpiącym, świadectwo o Bogu, który mieszka w naszych sercach?

Daj nam, Panie, serce czyste i promieniujące Bogiem, które będzie świadectwem dla dzisiejszego świata.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA VII: DRUGI UPADEK POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

WYTRWAŁOŚĆ

Jezus upadł pod krzyżem powtórnie. Zmęczenie i wizja dalszej męki sprawiły, że zabrakło Mu sił. To często i nas spotyka, zwłaszcza, gdy przygniata nas ciężar grzechów, cierpienie, poniesione porażki... Może czasami mamy ochotę powtórzyć za psalmistą: **„czy więc na próżno zachowałem czyste serce i na znak niewinności obmywałem ręce?” (Ps 73,13)**. Chrystus swoim zachowaniem odpowiada – nie na próżno dbamy o serce! Nie jest ważne, ile razy upadamy, ale ile razy – tak jak Chrystus - powstajemy z upadku. Czy jesteśmy na tyle wytrwali, by walczyć ze swoimi słabościami? Czy potrafimy zmierzyć się z własnym cierpieniem?

Daj nam, Panie, serce czyste i wytrwałe, które będzie zdolne walczyć z grzechem.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA VIII: JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

CIERPIENIE

Wśród tłumu gapiów, obserwujących mękę Jezusa, znalazły się również płaczące kobiety. Te, które dostrzegły w wleczonym więźniu cierpiącego człowieka, a nie tylko widowisko. Chrystus poprosił, by płakały nie nad Nim, ale nad sobą i nad swoimi dziećmi. Dzięki czystym sercom dostrzegamy prawdę, że osoby potrzebujące, ubogie i zranione są znakami Boga w świecie, bo dostrzegając ich nędzę i starając się im pomóc, możemy udowodnić, że człowieczeństwo w nas nie umarło. Dzięki temu będziemy, jak mówi Apostoł: **„listem Chrystusowym (...), listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3,3)**. Płaczące niewiasty zobaczyły w Bogu człowieka, ale czy my potrafimy zobaczyć w cierpiącym człowieku Boga?

Daj nam, Panie, serce czyste i czujne, które będzie gotowe do niesienia pomocy cierpiącym.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA IX: TRZECI UPADEK POD CIĘŻAREM KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

ZAUFANIE

Niemal u kresu swojej zbawczej wędrówki umęczony Chrystus upada po raz trzeci. Czy Bóg Ojciec nie mógł w Swoim zbawczym planie zaradzić przynajmniej temu, podtrzymać Swojego Syna, nie pozwalać na to dodatkowe cierpienie? Czy i w naszym życiu Bóg nie mógł zaradzić wielu błędom, ciągle powtarzającym się grzechom, tym samym bolesnym i ciągle na nowo powtarzanym zdarzeniom? Tego nie wiemy, ale możemy ufać, że Bóg ma dla każdego z nas jakiś plan, chociaż być może teraz niejasny i niezrozumiały „**nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce**” (1 Sm 16,7). Po drugiej stronie życia zapewne dowiemy się, czemu te upadki miały służyć. Czy teraz jednak potrafimy Bogu zaufać?

Daj nam, Panie, serce czyste i ufne, które nie pozwoli nam zwątpić w Ciebie.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA X: JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

CZYSTOŚĆ

Przed przybiciem do krzyża Chrystusa upokorzono po raz kolejny. Jego zbolełe ciało pozbawiono ochrony, jaką dawało ubranie. Szaty zdarto i znów wystawiono Zbawcę na publiczne pośmiewisko. Dzisiaj ciała pozbawia się osłony - nie tylko tej, jaką daje ubranie, ale przede wszystkim tej, która jest podyktowana poczuciem wstydu. Publicznie szarga się nie tylko duszę, ale i godność człowieka. Coraz rzadziej słychać wołanie: **„stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow w mojej piersi ducha niezwyciężonego!” (Ps 51,12)**. Wartość, jaką jest czystość, jest wyśmiewana i wyszydzana. Czy i my nie uczestniczymy w tym procederze? Czy szanujemy siebie, swoje ciało, ciała innych ludzi? Czy publicznie nie „odzieramy” innych z ich poczucia przyzwoitości i godności? I przede wszystkim – czy modlimy się i walczymy o czystość?

Daj nam, Panie, serce czyste i odważne, aby broniło godności osoby ludzkiej.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA XI: JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

MIŁOŚĆ

Jezus przybity do krzyża nie mógł już wykonać żadnego ruchu. Tam, na Golgocie, dopełnił Swojego zbawczego czynu. Oprawcy wybrali takie narzędzie kary, że Chrystus, umierając, miał rozwarte ramiona - tak, jakby chciał przygarnąć do Siebie każdego człowieka. Podobnym gestem wyrażamy miłość do drugiej osoby, a miłość ta czasem wymaga poniesienia ofiary - tak, jak uczynił to Jezus. Z tego gestu Boga, z gestu rozwartych ramion, wypływa nauka dla ludzi, żeby każdy **miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, aby żył” (Pwt 30,6)**. Czy i my potrafimy kochać Boga i człowieka czystym sercem aż po krzyż? Czy potrafimy czasem wyrzec się siebie, swoich

ambicji dla drugiej osoby?

Daj nam, Panie, serce czyste i kochające, które będzie potrafiło ponieść ofiarę z siebie.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA XII: JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

WOLNOŚĆ

Jezus, choć otoczony ludźmi, umierał na krzyżu samotnie. Śmierć jest momentem, który każdy z nas musi przejść sam. W takiej chwili człowiek może powtórzyć za psalmistą: **„serce się me we mnie trzepoce, moc mnie opuszcza, zawodzi nawet światło moich oczu” (Ps 38,11)**. Jezusowi jednak nikt życia nie zabrał. On sam oddał je swojemu Ojcu, w całkowitej wolności. Ile w naszym życiu jest sytuacji, gdy kurczowo trzymamy się rzeczy i osób, które nas niewolą i wiążą... A tylko osoby podobne do Boga, tak jak On wolne, mogą Go zobaczyć już tu, w tym świecie. Czy potrafimy oddać swoją wolę Ojcu? Czy potrafimy umrzeć za życia dla grzechu i uzależnień? Czy jesteśmy naprawdę wolni?

Daj nam, Panie, serce czyste i wolne, żebyśmy mogli Ciebie oglądać.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA XIII: JEZUS Z KRZYŻA ZDJĘTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

UCZUCIA

Po cierpieniu, jakie wywołało towarzyszenie Chrystusowi w Jego drodze i po szoku, jakim była Jego śmierć, na uczniów Pana musiał spaść ogromny smutek i żal, a pewnie też wyrzut kierowany do Boga za to, co się stało. Zdjęte z krzyża ciało, złożone w ramiona Matki, musiało wywołać ogromne przygnębienie i być może niedowierzenie, że wszystko, co się wydarzyło, to prawda. Droga naszego życia nieraz jest naznaczona podobnymi odczuciami, z którymi ciężko sobie radzić. Przychodzi pokusa zwątpienia i odwrócenia się od wskazanej przez Jezusa ścieżki, szczególnie wtedy, gdy wydaje się, że Bóg rzeczywiście umarł, odwrócił się, zostawił nas w samotności. Jednak Pan woła: **„Nie zatwardzajcie serc waszych jak w Meriba, jak na pustyni w dniu Massa” (Ps 95,8)**, nie odwracajcie się ode mnie, choćby wasze emocje w tej chwili mówiły co innego! Czy i nam uczucia nie przesłaniają rzeczywistości takiej, jaką ona jest? Czy nie kierujemy się nimi częściej niż tym, co dyktuje nam rozum i wiara? Czy potrafimy mądrze przeżywać emocje?

Daj nam, Panie, serce czyste i rozsądne, które nie będzie pochopne.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA XIV: JEZUS DO GROBU ZŁOŻONY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

NADZIEJA

Dla uczniów Jezusa moment złożenia do grobu Jego umęczonego ciała musiał być ogromnym ciosem. Zawiedzione nadzieje, brak nauczyciela i dalszych perspektyw zapewne sprawiły, że ich droga krzyżowa paradoksalnie wydawała się dopiero rozpoczynać... Jednak Chrystus nie zostawił ich samych sobie, zostawił Swoje słowo: **„także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać” (J 16:22)**. I w naszym życiu pojawia się wiele zmartwień, tych mniejszych i tych, które

wydają się być końcem świata. Czy w takich chwilach mamy wciąż nadzieję? Czy wierzymy w prawdziwość Boga, który złożył każdemu z nas obietnicę? Czy wierzymy, jak uczniowie, że kiedyś Go zobaczymy?

Daj nam, Panie, serce czyste i mądre, które będzie miało nadzieję.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY...

STACJA XV: ZMARTWYCHWSTANIE

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

ŻYCIE

Droga krzyżowa nie kończy się na krzyżu. Nie kończy się nawet na grobie. Kończy się życiem - nowym, przemienionym, do którego jesteśmy wezwani, a o którym mówią słowa proroka: **„Dam im serce nowe i nowego ducha tchnę do ich wnętrza. Odbiorę im serce kamienne, a dam im serce z cięta” (Ez 36,26)**. Czy czekamy na to nowe, doskonałe serce, które będzie oglądać Boga twarzą w twarz?

Daj nam, Panie, serce czyste, albowiem ono będzie Ciebie oglądać.

Skoro Chrystus jest dla nas Drogą, Prawdą i Życiem, to i nasze codzienne niesienie krzyża powinno nas przemieniać. I tak się stanie, jeśli zawierzemy Jego słowu: **„Synu mój, nie zapomnij mych nauk, twoje serce niech strzeże nakazów, bo wiele dni i lat życia i pełni ci szczęścia przyniosą: Niech miłość i wierność cię strzeże; przymocuj je sobie do szyi, na tablicy serca je zapisz, a znajdziesz życzliwość i łaskę w oczach Boga i ludzi. Z całego serca Bogu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku, myśl o Nim na każdej drodze, a On twe ścieżki wyrówna.” (Prz 3,1-3)**